

Zarabianie w Internecie wbrew powszechnej opinii nie jest łatwiejsze niż w dowolnej innej branży. Poza wiedzą biznesową trzeba poznać technologię. Ta książka ma za zadanie rozwiać mity powstałe wokół zarabiania w sieci i pomóc czytelnikowi w ominięciu problemów, na które może napotkać. Dzięki tej książce łatwiej osiągniesz sukces w zarabianiu w sieci.

Jak zarabiać 400 złotych miesięcznie używając Internetu w wolnym czasie?

O Autorze

Tomasz Smykowski, autor tekstów, programista i badacz nowych technologii. Autor publikacji i artykułów informatycznych, prelegent i autor podcastów na tematy informatyczne.

14 rozdziałów opatrzonych inspirującymi cytatami:

- **Mity na temat tworzenia udanego startupu**

„Zarobię na reklamach”, „Zarobię robiąc to co ja potrzebuję”, „Strona sama się wypromuje”, „Mój pierwszy pomysł zdobędzie świat” i 11 innych mitów, które krążą w społeczeństwie i utrudniają początkującym zrozumieć jak zarabiać w Internecie.

- **Jak przygotować plan biznesu?**

Produkowanie się na papierze jest męczące, czasem nawet stresujące. Ale o wiele mniejszy to stres niż gdy masz w firmie 10 pracowników i zastanawiasz się jak wziąć kasę na ich pensje.

- **Monetyzacja aplikacji społecznościowych**

Według uczestników eksperymentu stanfordzkiego można nauczyć się tworzyć aplikacje osiągające sukcesy (w sensie finansowym), ale na razie jest za mało praktycznych przykładów projektów, które potwierdziłyby tę teorię.

- **Zarabianie na blogu - liczby**

Z reklamami na blogu eksperymentuję co jakiś czas. Nie jestem w tym ekspertem, nie liczę na wielkie zarobki z tego tytułu, ale staram się przed każdym eksperymentem poczytać nowe książki i strony o optymalizacji reklam. Postanowiłem podać wyniki, aby każdy kto zakłada bloga z myślą o zarobku wiedział jak wygląda sytuacja.

- **Zarabianie na blogu – wnioski po roku**

Zanim zaczniesz inwestować czas i pieniądze w prowadzenie bloga, a jest to nieuniknione, powinieneś najpierw jak najlepiej zbadać czy warto i czy jest sens robić to. Dlatego przygotowałem poniższy ‘algorytm’ jako że jestem programistą i tak mi wygodniej.

- **Wąskie grupy społeczne w Internecie**

W prawie każdej książce na temat tworzenia stron Internetowych jest napisane, że strona internetowa powinna skupiać się na potrzebach małej grupy ludzi. Ale pokusa jest za duża. Marketing mówi jasno, że trzeba zrobić ze strony dużą wydmuszkę.

- **Gdyby tworzenie startupu było jak pisanie powieści**

Ostatnio szukając informacji o tym jak zacząć pisać książkę znalazłem dosyć ciekawy poradnik. Przy okazji postanowiłem zrobić eksperyment i pytania dotyczące powieści przerobiłem tak jakby miały dotyczyć stworzenia startupa. Wygląda na to, że są jakieś podobieństwa.

- **Czy startup to zwieńczenie i koniec pracy?**

Żeby określić czy warto ogłosić startup, czyli powiedzieć całemu światu o swoim serwisie warto odpowiedzieć na pytania: co zrobię jutro i co zrobię pojutrze.

- **Mierzalne usability**

Strony nie powinny się zmieniać, jeżeli nie można ocenić jakości wprowadzonych zmian.

- **Getting Things Done**

Gros książek o samorozwoju to wodolejstwo uprawiane przez ludzi, których nazywam wielotematycznymi laikami (wiecie, tacy którzy napisali książkę o wędkarstwie, origami, serię bajek dla dzieci i podręcznik malowania akwarelami).

- **Rzeczywiste sprawdzanie jakości reklam**

Wokół pięknej dużej fontanny z przezroczystą, czystą wodą znajdują się ławki na którym można usiąść będąc otoczonym krótko i równo przyszyżonym jaskrawozielonym trawnikiem i wyrastającymi z niego palmami. (...)

- **Startup – ekstremalne zajęcie?**

Mamy trzy duże problemy: brak standardów, brak standardów i brak standardów. Dlaczego aż tyle razy 'brak standardów'? Bo pewnie tyle jest rodzajów „braku standardu” w całym Internecie.

- **Wygląda na to, że złotówka na godzinę to dużo**

Czy to źle, że studenci zaraz po studiach zarabiają tak mało, a później tylko nieliczni osiągają dobre zarobki? Czy to nie efekt *a nuż filozofii*?

- **Masz jedno zdanie bez przecinków**

„Słuchaj, mam świetny pomysł na biznes”. Wiele razy już słyszałem taki tekst kończący się tym, że ktoś nie chciał mówić o swoim pomysle w obawie przed kradzieżą. Jeżeli nie można powiedzieć o pomysle nikomu, bo każdy może go ukraść, to znaczy, że pomysł jest zły, zbyt łatwy do powielenia.

Książka opatrzona bogatą bibliografią i propozycjami dalszej, sprawdzonej lektury.

UWAGA! OGŁOSZENIE!

Jeżeli chcesz zdobyć darmowy egzemplarz zostań fanem Polishwords na Facebooku:

<http://www.facebook.com/pages/Polishwords/172360026392>